



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

Warszawa, 31.01.2012 r.

RPO-589042-II-708/08/JZ

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 22 551 77 00
Fax 22 827 64 53

Pan

Jarosław Gowin

Minister Sprawiedliwości

Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Od wielu lat do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich docierają sygnały o kilkudniowym przetrzymywaniu w jednostkach penitencjarnych osób, którym sąd uchylił tymczasowe aresztowanie. Problem nieterminowego zwalniania z aresztów śledczych wynika ze sposobu realizacji § 111 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz. U. z 2004 r. Nr 15, poz. 142). Na podstawie tego przepisu administracja jednostki penitencjarnej może zwolnić tymczasowo aresztowanego dopiero wówczas, gdy otrzyma oryginały postanowienia o uchyleniu tymczasowego aresztowania oraz nakazu zwolnienia. Konsekwencją tej regulacji prawnej powinno więc być takie zorganizowanie dostarczania do jednostek penitencjarnych dokumentów niezbędnych do zwolnienia, aby mogło ono nastąpić niezwłocznie po wydaniu przez sąd postanowienia w tej sprawie. Trudności z wykonaniem tej dyspozycji pojawiają się najczęściej w wypadku, gdy sąd orzekający o uchyleniu tymczasowego aresztowania znajduje się w znacznym oddaleniu od jednostki penitencjarnej.

W 2008 roku Rzecznik podjął ten problem do prowadzenia jako zagadnienie ogólne gdyż uznał, że nie występuje on sporadycznie, o czym między innymi świadczyły wówczas dwa nagłośnione przez prasę przypadki. Pierwszy dotyczył Roberta R., byłego dziennikarza Gazety Wyborczej, drugi trzech żołnierzy podejrzanych o zbrodnię wojenną w Afganistanie. Osobom tym sądy uchyliły tymczasowe aresztowanie, lecz dopiero po kilku dniach dostarczyły - za pośrednictwem poczty - do położonych w innych miejscowościach aresztów śledczych oryginały postanowienia o uchyleniu tymczasowego aresztowania oraz nakazu zwolnienia. Osoby, którym uchylono

tymczasowe aresztowanie, opuściły więc jednostki penitencjarne dopiero po kilku dniach od wydania orzeczeń w tych sprawach. Oznacza to, że przez cały ten czas były one pozbawione wolności faktycznie bez podstawy prawnej.

Tymczasem, zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji RP, pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Zatem osoby nie skazane prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności mogą przebywać w jednostce penitencjarnej jedynie na podstawie postanowienia sądu o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania. We wskazanych przypadkach postanowień takich już nie było, tak więc pobyt tych osób w areszcie po wydaniu przez sąd postanowień o uchyleniu środka zapobiegawczego musi być uznany za naruszenie ich konstytucyjnego prawa do wolności. Stanowisko takie potwierdza również analiza orzeczeń zapadających w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu.

Na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 20 maja 2008 r. w sprawie pilnego podjęcia działań w celu wyeliminowania nieprawidłowości związanych z opóźnieniami w zwalnianiu z jednostek penitencjarnych osób, którym sąd uchylił tymczasowe aresztowanie, Minister Sprawiedliwości odpowiedział, że obowiązujące w tym przedmiocie regulacje prawne należy uznać za wystarczające. Istnieje natomiast konieczność wypracowania właściwej praktyki w sytuacjach, gdy nie ma możliwości przekazania oryginału postanowienia przez Policję. Wtedy wiele zależy od operatywności kierownictwa poszczególnych sądów. Dlatego też kwestia bezzwłocznego wykonania decyzji sądu miała być podnoszona w trakcie odpraw kadry kierowniczej sądów powszechnych i wojskowych (pismo ldz. DSW - 023 - 41/08 z dnia 17 czerwca 2008 r.).

Na przedmiotową sprawę zwrócił ostatnio uwagę Trybunał Konstytucyjny. W postanowieniu z dnia 4 października 2011 r. (sygn. akt S 1/11) Trybunał przedstawił Ministrowi Sprawiedliwości uwagi dotyczące stwierdzonych uchybień w wymienionym wyżej rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. i wniósł o ich usunięcie. Przede wszystkim Trybunał zauważył potrzebę podjęcia stosownych kroków, w tym także legislacyjnych, zmierzających do wyeliminowania opóźnień w zwalnianiu osób pozbawionych wolności. Uznał, że obowiązujące regulacje prawne w zakresie zwalniania osadzonych, jak dowodzi praktyka, nie gwarantują niezwłocznego zwolnienia z tymczasowego aresztowania. Trybunał powołał się w tym względzie na wyniki analizy przeprowadzonej przez Prokuratora Generalnego, z której wynika, że opóźnienia w doręczeniu oryginałów dokumentów, a w konsekwencji - zwłoka w zwolnieniu osadzonych z jednostek penitencjarnych, w okresie obowiązywania zakwestionowanych przepisów, wystąpiły aż w 1088 wypadkach, przy czym w 40 z nich opóźnienie wyniosło od 5 do 7 dni.

Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne doręczanie dokumentów wymaganych do zwolnienia osadzonego tego samego dnia, kiedy zostały wydane, zwłaszcza jeżeli wynika z nich nakaz niezwłocznego zwolnienia. Praktyka polegająca na doręczaniu dokumentów za pośrednictwem poczty nie gwarantuje tego. Z kolei elektroniczny obieg dokumentów w ramach administracji publicznej nie jest powszechnie dostępny dla organów rozstrzygających o wolności osobistej jednostki. Dlatego, zdaniem Trybunału, prawodawca, mając na uwadze rozwiązania zastosowane w § 23 ust. 3 i § 24 ust. 4 rozporządzenia w związku z przyjęciem do jednostki tymczasowo aresztowanego, skazanego lub ukaranego, wobec którego zarządzono poszukiwanie, powinien uwzględnić możliwość zwolnienia osadzonych na podstawie dokumentów doręczanych telefaksem także w innych wypadkach niż wskazane w § 111 ust. 2 pkt 5 - 7 rozporządzenia. Prawodawca powinien też rozważyć inne sposoby doręczenia dokumentów zarządzających zwolnienie z detencji, w tym umożliwienie przekazywania ich za pośrednictwem profesjonalnych pełnomocników.

W mojej ocenie, waga i liczba spraw związanych z opóźnieniem w zwolnieniu z jednostek penitencjarnych osób, którym sąd uchylił tymczasowe aresztowanie, uzasadnia przyjęcie kilku skutecznych, a jednocześnie bezpiecznych sposobów doręczenia dokumentów zarządzających zwolnienie z aresztu śledczego. Wskazał je Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 4 października 2011 r. Uważam ponadto, że w rozporządzeniu należałoby dodać przepis, który czyni kierownika organu dysponującego lub prezesa właściwego sądu odpowiedzialnymi za terminowe dostarczenie dokumentów zarządzających takie zwolnienie.

Niestety, przesłany mi do wiadomości przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej projekt z dnia 12 grudnia 2011 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie *czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawienie(m) wolności oraz dokumentowania tych czynności* nie zawiera rozwiązania przedstawionego problemu. Zaprojektowane przepisy nie wprowadzają do praktyki zalecanych przez Trybunał Konstytucyjny form dostarczania dokumentów stanowiących podstawę do zwolnienia z aresztu śledczego. W szczególności nie służy temu przyjęta w § 6 ust. 1 pkt 2 projektu forma potwierdzania przesłania tych dokumentów telefaksem (w skierowanej za pośrednictwem poczty elektronicznej do dyrektora jednostki penitencjarnej informacji o treści rozstrzygnięcia, która została podpisana bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu oraz znakowana czasem), ponieważ jak wynika z uzasadnienia do projektu rozporządzenia (s. 11), do składania takiego podpisu, nawet w formie uproszczonej, sądy i prokuratury nie są jeszcze przygotowane.

W związku z powyższym, na podstawie art. 16 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r, Nr 14, poz.147 ze zm.) proszę uprzejmie Pana Ministra o podjęcie skutecznych działań w celu wyeliminowania nieprawidłowości związanych z opóźnieniami w zwalnianiu z jednostek penitencjarnych osób, którym zostało uchylone tymczasowe aresztowanie.

Łożek wprawy szczerze,

Renata Jipowa